

Dziennik Polski
Kraków
20/21-02-16
DZ. / Nr 42



FOT. MICHAŁ GACIARZ

To Krzysztof Pluskota ma zastąpić w Teatrze STU jego założyciela – Krzysztofa Jasińskiego

Kultura // STR. A6

Krzysztof Jasiński z wysokim odznaczeniem i swym następcą

Teatr. Krzysztof Jasiński po 50 latach – w iście teatralnym stylu – ujawnił swego następcę: jest nim Krzysztof Pluskota, aktor, który ostatnio debiutował w STU jako reżyser

Wacław Krupiński
wacław.krupiński@dziennik.krakow.pl

Krzysztof Jasiński, twórca Teatru STU (ta scena dziś kończy 50 lat), ogłosił wczoraj, kto będzie jego następcą, a na razie drugim dyrektorem artystycznym STU. To Krzysztof Pluskota, absolwent krakowskiej PWST, aktor grający w STU (m.in. „Wyzwolenie”, „Wesele”, „Biesy”, „Kogut w rosole”), a ostatnio reżyser spektaklu „Raj”.

– *Nie ma bardziej zaskoczonej osoby na świecie, niż ja w tej chwili* – mówił wczoraj w południe, w sali obrad Urzędu Miasta Krakowa, Krzysztof Pluskota, gdy Krzysztof Jasiński ogłosił swą decyzję. Także samemu zainteresowanemu, po którego wyszedł klucząc wśród zebranych.

– *Sam się mianowałem dyrektorem STU i sam się z tego stanowiska zdejmę* – dodawał Jasiński. Tak oto zrealizował obietnicę, że w przeddzień 50-lecia STU poda nazwisko osoby, która będzie odpowiadać za kształt artystyczny STU i z którą będzie współpracował do końca 2017 r., kiedy to wycofa się ostatecznie.

– *Od pięciu lat zbierałem wiedzę na temat ewentualnych kandydatów i Krzysztof Pluskota wygrywał wszystkie rankingi. Jest absolwentem krakowskiej PWST, wychowankiem Jerzego*



Dwaj dyrektorzy – od lewej: Krzysztof Pluskota i Krzysztof Jasiński

Stuhra, 15 lat spędził w Grupie Rafała Kmity, gdzie, jak nigdyś w STU, trzeba było zajmować się wszystkim, co daje bezcenne doświadczenie. Po czym odszedł, by grać więcej w STU, gdzie na próbach był niezwykle aktywny, pokazując, że w sposób pogłębiony czyta tekst, że jest inteligentny... Ostatnio sam przygotował spektakl „Raj”. On także sprowadził Mirosława Gronowskiego, który przygotowuje u nas premierę na marzec. Zatem będziemy teraz pracować wspólnie, a ja, mam nadzieję, będę mógł się przekonać,

Nie ma na świecie bardziej zaskoczonej osoby niż ja

Krzysztof Pluskota
nowy dyrektor Teatru STU

że podjąłem dobrą decyzję – powiedział nam wczoraj Krzysztof Jasiński.

Były gratulacje i słowa uznania od wojewody Józefa Pilcha, prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego i członka Zarządu Województwa Małopolskiego Leszka Zegzdy (przeka-

zał dyr. Jasińskiemu także tort z 50 świeczkami, które twórca STU musiał zdmuchnąć) oraz prezesa ZASP-u, Olgierda Łukaszewicza, zarazem jednego z założycieli STU.

Wręczono też odznaczenia i medale. Dyrektor naczelny STU Tadeusz Konieczny odebrał z rąk wojewody Złoty Krzyż Zasługi. Były medale Gloria Artis od ministra kultury – złoty dla Jana Kantego Pawluśkiewicza, Srebrny dla Beaty Rybotyckiej, brązowe dla: Dariusza Gnatowskiego, Konrada Mastyła, Andrzeja Roga oraz Odznaka Zasłużony dla Kultury Polskiej dla Grażyny Solarczykówny. Od województwa małopolskiego – Złote Krzyże Małopolski dla Krzysztofa Jasińskiego i Jerzego Treli oraz medale Polonia Minor dla Janusza Grzywacza, Włodzimierza Jasińskiego, Tadeusza Koniecznego, Barbary Kotowskiej, Franciszka Muły i Teatru STU. Od miasta Kraków – Honoris Gratia dla Dariusza Gnatowskiego, Andrzeja Roga, Beaty Rybotyckiej.

Kulminację odznaczeń zaplanowano na późny wieczór, już w teatrze, po uroczystej premierze „Rewizora”, gdzie minister w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski miał udekorować Krzysztofa Jasińskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP. ©©